



Wszepochebne niegdyś, dziś wymarłe węglarki typu Villach i 4W odrestaurowane za pieniądze uzyskane z tytułu wpłat 1% podatku na rzecz Klubu Sympatyków Kolei we Wrocławiu – Organizacji Pożytku Publicznego. Węglarka Villach była uprzednio odkupiona od PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. za kwotę 3900 zł.



szampon do włosów, a co niektórzy musieli skrócić fryzurę.

Po zabezpieczeniu podwozia do wykończenia pozostało odeszkowanie. Od razu wyjaśnię, że nie stać nas było na wymianę desek w tym wagonie. Klub dysponuje pieniędzmi głównie ze składek członkowskich oraz z odpisu 1% podatku od osób fizycznych wpłacanych na konto Klubu przez życzliwych ludzi. Nie jest tego dużo, stąd często stajemy przed dylematem: co ratować, a z czego zrezygnować. W konsekwencji solidnie zabezpieczyliśmy „naszego” Villacha przed korozją, to co dało się - zostało naprawione, a że są dwa przesyłki między deskami? Wagon PKP nigdy nie były idealne. A poza tym złomiarze z wandalami atakują szybko i sprawnie. Dziś stojący drewniany wagon, może się okazać jutro spalonym stalowym szkieletem rozszabrowanym następnie w ciągu kolejnego tygodnia. Węglarka została odnowiona i wygląda jak prawdziwa. Po pomalowaniu desek odwzorowaliśmy historyczne napisy eksploatacyjne. Za udostępnienie ich dokumentacji dziękujemy Krzysztofowi Kojowi z Łodzi.

to się też bez biurokracji. Klub na własny koszt musiał spełnić warunki narzucone przez UTK na dokonanie prac manewrowych po zamkniętej bocznicy, których nie potrafił (nie chciał) spełnić nowy właściciel powstałego tam prywatnego, już niekolejowego muzeum. Dziękujemy tu firmie PKP Cargo S.A. oraz STK Sp. z o.o., bez pomocy których cała operacja byłoby niemożliwa. Przy okazji wagony swoje zabrało również PKP Cargo S.A. Odzyskane wagony przyjechały do Wrocławia, gdzie dzięki umowie podpisanej z PKP PLK S.A. oraz PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. znalazło się miejsce do poddawania ich renowacji oraz wyeksponowania (tor 66 przy peronie 5 dworca Wrocław Gł.).

Po ukończeniu renowacji wagonu typu Villach i odbiorze technicznym przez rewidenta PKP, został on przetransportowany do punktu styku DKR-PKP, który usytuowany jest tuż przed stacją Wrocław Zakrów. Tam przejeżdża go PKP Cargo S.A. i podstaawiło na „nasz” tor Wrocławskiego Dworca Głównego. Z tą chwilą mini-wystawa wagon kolejowego roz-

otrzymaliśmy od Elektrowni Turów, gdzie po skreśleniu z inwentarza PKP pełniła funkcje gospodarcze. Wagony typu 4W zostały wyprodukowane w latach 1945-51, głównie przez Pařawag we Wrocławiu, w ilości 40 tys. sztuk. Znowu odbyło się czyszczenie i biegowego z pomiarami zestawów kołowych. Tym razem tylko ekipa ZRZTK nam się nieco skurczyła. Stały skład pozostał: Rysiek Boduszek, Jacek Jerczyński, Marcin Kowalczyk, Dawid Frąćczak, Maciej Klimkowicz. Doszedł – Jacek Tomaka i Radek Piotrowski. Remont 4W trwał krócej niż Villacha – wagon ten był w o wiele lepszym stanie od poprzedniego. Przy jego renowacji procentowało też nabyte wcześniej doświadczenie. Dziś wagon 4W można już podziwiać na torze 66 Wrocławskiego Dworca Głównego.

Jak tylko 4W został wstawiony na tor wystawowy, jego miejsce zajął wagon kryty typu 23K. Jest on przedstawicielem serii wyprodukowanej w latach 1958-61 również przez Pařawag Wrocław w ilości 18 tys. sztuk. Ten

wagon został nam oddany pod opiekę przez PKP CARGO S.A. Jest większy od wagonów węglarek i ma „niestety” dach, czyli więcej powierzchni do czyszczenia. Wyższe ściany i wąskie, ceowe słupki z utrudnionym dostępem dla drucianej szcztoki nie ułatwiają zadania. Wagon 23K ma kompletny układ hamulcowy i trwają starania o uruchomienie jego zatartych części. Trzeba zaznaczyć, że prace przy układzie hamulcowym rozpoczęli specjaliści PKP wykonując je w czasie wolnym. Przekazują oni swą wiedzę klubowiczom, tak aby ten ważny ruchowo element był zrobiony zgodnie z wszelkimi normami bezpieczeństwa. Z pewnością zebrane w ten sposób doświadczenie, w tym umiejętność składania układu hamulcowego zaprezentują w przyszłości. Najgorzej jest z dachem. Jego remont wymaga specjalnego pomostu, który udostępnił nam PKP. W kilku miejscach trzeba zaspawać dziury i naprawić podsufitkę. Wagon w ostatnim okresie swojej służby woził wapno. Całe wnętrze jest nim pokryte. Praca w pyłe jest męcząca i mało przyjemna. Ale obecnie jesteśmy już na ukończeniu prac.

Po skończeniu prac wagon 23K zostanie, jak poprzednie, odstawiony na tor przy piątym peronie, gdzie będzie można go oglądać. My zaś zabierzemy się za kolejną i kolejną. Aż uda się nam ocalić te wszystkie zabytki, o których ocalenie walczyliśmy. Ważne, że mamy wsparcie dobrych ludzi wpłacających nam między innymi 1% swego podatku. Mimo to prosimy o dalsze. Każdy grosz zostanie zamieniony na oczyszczony fragment podwozia, puszkę farby lub czynsz za dzierżawę torów. W planach jest otwarcie skansenu na stacji w Trzebnicy i może specjalny pociąg. Ale to są dalsze plany. Na razie w kolejce na renowację czekają kolejne wagony i lokomotywa. Staramy się o pozyskanie następnych.

Marcin Kowalczyk  
zdjęcia: Ryszard Boduszek



Ten piękny wagon jeszcze w latach 50. był częstym gościem na naszych torach. Potem skasowano całą serię. Dziś umierają gdzieś w krzakach przy placach złomu. Przy renowacji czeka nas duuuuuuuu więcej roboty niż przy węglarkach. Niestety trzeba też zapłacić haracz kolei za to, że ratujemy ich zabytki. Cóż. I tak nas nie zniechęca. Chcą 2500 zł za postój wagonów i ich ochronę, które musimy zapłacić. Dlatego apelujemy o pomoc. Każda złotówka wpłacona na konto KSK (np. 1% podatku) zmieni się w puszkę farby i pomoże uratować wagon.

Cały czas podczas remontu węglarki trwały przepychanki o oddanie taboru należącego do KSK z nowym właścicielem dawnego skansenu kolejowego w Jaworzynie Śl., którym okazała się osoba prywatna, a nie samorząd. Po długich utarczkach, wreszcie, po zgłoszeniu przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu naszego mienia, Klub mógł odzyskać to, co do niego należało. Wystawienie wagonów z torów byłego skansenu oraz transport ich do Wrocławia był wielkim przedsięwzięciem logistycznym, technicznym i finansowym. Nie odby-

ła się swe istnienie. W planach jest instalacja gablot omawiających historię wagonów. Pasażerowie czekający na pociąg będą mogli poczytać coś i dowiedzieć się więcej o historycznych zabytkach Polskich Kolei. Czas odpoczynku nie mógł trwać długo. Z dwóch powodów. Dzierżawa torów jest niestety płatna i to słono. Zależy nam więc na jak najszybszym wyremontowaniu możliwie dużej liczby jednostek taboru.

Drugim wagonem była kolejna węglarka, tym razem polskiej budowy typu 4W, którą

### Przeznacz 1% podatku na Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu

26 stycznia 2006 roku Klub Sympatyków Kolei (KSK) we Wrocławiu otrzymał status Organizacji Pożytku Publicznego zarejestrowanej w KRS pod numerem 0000076410. Organizacji takiej można podarować 1% z podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2006. W zeszłym roku dzięki wpłatom KSK uratował przed zniszczeniem i odrestaurował wagon węglarkę typu Villach z 1942 roku oraz wagon węglarkę typu 4W. Teraz można je podziwiać z peronu 5 stacji Wrocław Główny. Na odrestaurowanie czekają następne zabytkowe wagony.

Dane do przelewu:

Nazwa: Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu  
Adres: ul. Helska 5, 54-315 Wrocław

Numer rachunku: Nordea Bank, 46 1440 1156 0000 0000 0317 4287

Tytułem: **Wpłata na rzecz organizacji pożytku publicznego na podstawie art. 27d ustawy o podatku od osób fizycznych.**

Więcej informacji o KSK na stronie klubowej:

<http://www.ksk.wroclaw.pl/>

oraz na portalu organizacji pozarządowych:

<http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=7718>